

Skorpion w ananasach

Napisano dnia: 2018-04-13 11:32:55



Jak podał dziś portal Bolec.info kilka dni temu mieszkaniec Bolesławca kupił w jednym z bolesławieckich marketów ananasa i bardzo się zdziwił, gdy na liściu zobaczył skorpiona.

- Dowiedziałam się, że ktoś kupując ananasa kupił go razem ze skorpionem - pisze do nas mieszkanka Bolesławca. - Podobno sanepid zabrał tego skorpiona, wydaje mi się, że to ważna sprawa, może się tym zajmiecie - dodaje

Udało nam się ustalić, że mężczyzna przyniósł tego skorpiona do sanepidu, bo *nie wiedział co z nim zrobić*. Mimo, że skorpion nie ruszał się, na wszelki wypadek włożył go do słoika i zakręcił wieczko. Poszedł z nim do Sanepidu.

*- Potwierdzam, że przyszedł do nas mieszkaniec Bolesławca i przyniósł w słoiku martwego, małego skorpiona i nalepkę świadcząca o tym, że mógł to być skorpion w ananasach sprowadzanych z Kostaryki - mówi **Jolanta Boro**ch, dyrektor Sanepidu w Bolesławcu.*

- Zwróciliśmy się do dystrybutora ananasów z Kostaryki o wyjaśnienie tej sprawy. Czekamy na odpowiedź i ustalenia od dystrybutora, Czy ten skorpion jest niebezpieczny dla ludzi? Jeszcze nie wiemy, ten nie był niebezpieczny, bo nie żył. - dodaje.

Bolec.Info udało się uzyskać zdjęcie znalezionego skorpiona.

Na Kostaryce żyje wiele gatunków bardzo groźnych skorpionów. Te pajęczaki mogą dostać się do Polski właśnie w ananasach, bananach i innych owocach. Zwracajmy uwagę na skorpiony w tych owocach i bądźmy ostrożni.

Obecnie duże ilości ananasów dostarczanych do Polski to ananasy importowane z Kostaryki. Z niecierpliwością oczekiwac będziemy ustaleń bolesławieckiego Sanepidu.

